OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, czwartek 11 maja 1922. Nr. 122.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—, „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Dalsze próby złagodzenia konfliktu w Genui.

Genua. PAT. Przez cały dzień dzisiejszy nietylko delegacya niemiecka, ale także delegacya włoska z Schancerem na czele starała się wyszukać możliwość przyspieszenia rozwiązania trudności, jakie nastręcza artykuł VII-my. Schanzer zoryentowawszy się, że nie będzie można skłonić Belgii do przyjęcia nowej formuły, zwrócił swą całą uwagę na Rosyan i zdaje się, że jest on już na drodze, która prowadzi do rozwiązania. Rosyanie sprecyzowali mniej więcej w ten sposób swoje stanowisko: Wobec tego, że Francya i Belgia uczyniły zastrzeżenia przeciw artykułowi siódmemu, byłoby może najlepiej, **aby artykuł VII został na razie wyłączony i wzięty później pod obrady. Rosyanie oświadczają, że i oni poczynią zastrzeżenia przeciwko temu artykułowi, gdy będzie on przedmiotem późniejszych pertraktacyi.** Zarówno po stronie aliantów, jak i po stronie rosyjskiej dawało się wczoraj zauważyć zmniejszenie napięcia.

Rakowski oświadczył na zapytanie: Barthou powiedział, że delegacya rosyjska musi ponosić odpowiedzialność. Trzeba przekonać opinię publiczną, **że jednak delegacya rosyjska pójdzie tak daleko, jak tylko to będzie możliwe.** Rakowski sądzi, że uda się znaleźć podstawę do dalszych rokowań. Oczywiście nie można wiedzieć, jak zadecydują inne rządy. Rakowski wyraża przekonanie, że najtrudniejsze rzeczy zostały już przezwyciężone.

Oświadczenie L. George'a wobec dziennikarzy.

Genua. PAT. Lloyd George przyjął dziś przedpołudniem dziennikarzy amerykańskich i angielskich i oświadczył wobec nich: Nigdy nie mogłem dobrze zrozumieć francuskiego i belgijskiego oporu przeciw artykułowi VII, albowiem eksperci francuscy i belgijscy współdziałali przy układaniu tego artykułu Lloyd George sądzi jednak, że trudności dadzą się przezwyciężyć i jest przekonany, że Francya i Anglia będą nadal iść razem. Pewne trudności poza artykułem VII zostały już przezwyciężone Cziczerin złożył Lloydowi George'owi wizytę i prosił go o informacye, jak należy rozumieć rozmaite punkty memoryału. Nie mówił jednak nic o tem, jak ma zamiar na te punkty odpowiedzieć. Podobnież był wczoraj u niego Krassin, chcąc się poinformować w sprawie kredytów. Lloyd George zauważył dalej: Francuzi mieli oświadczyć, że Rosya musi odpowiedzieć: tak albo nie, są jednakże rozmaite sposoby mówienia: tak i nie. Lloyd George jest przekonany, że o ile odpowiedź rosyjska w zasadzie go zadowolni, to także i Francuzi zgodzą się na nią. Co dotyczy kredytów, których żądają Rosyanie, to jest obecnie niemożliwem udzielić Rosyanom bezpośrednio rządowego kredytu. Jeżeli ktoś mógłby przypuszczać, że Schanzer zaproponował taki kredyt, to idzie tu o nieporozumienie. O konferencyi swej z Rathenauem i Wirthem powiedział Lloyd George, że miały one charakter ogólny informacyjny, a dotyczyły także wewnętrznych stosunków Niemiec. Wreszcie powiedział Lloyd George, że skorzystał ze sposobności konferencyi genueńskiej, aby wejść w styczność z przedstawicielami wszystkich narodów i dokładnie się poinformować o stosunkach w tych krajach. Wkońcu oświadczył Lloyd George, że właściwym powodem, dla którego zaprosił dziennikarzy na konferencyę, była jego sobotnia konferencya z Barthou. Wskazał on na to, że sprawozdanie „Timesa" jest zupełnie nieprawdziwe. Nigdy nie mówił on, że zbliża się koniec ententy, względnie, że ententa doszła do punktu groźnego. Wam, moi panowie — powiedział Lloyd George — mogę spokojnie powiedzieć, że Europa doszła do punktu zwrotnego.

L. George nie groził Francyi zerwaniem.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: W Izbie gmin oświadczył Chamberlain, że Lloyd George polecił mu zawiadomić Izbę, że sprawozdanie ogłoszone w „Timesie" o rozmowie jego z Barthou, jest złośliwym wymysłem i prosił go, aby temu sprawozdaniu energicznie zaprzeczył. Izba przyjęła oklaskami zawiadomienie Chamberlaina.

Przypuszczalny tekst odpowiedzi sowietów.

Genua. PAT. (WBK). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne otrzymało od osoby zbliżonej do delegacyi rosyjskiej następujące informacye w sprawie odpowiedzi rosyjskiej, która będzie jutro doręczoną. Odpowiedź obejmuje 100 stron pisma maszynowego i poprzedzona jest listem Cziczerina. Odpowiedź zaznacza, że delegacya rosyjska kierując się dobrą wolą przestudyowała bez uprzedzeń memorandum podkomisyi, przechodząc punkt za punktem. Delegacya ubolewa, że brakuje podpisów dwóch mocarstw, które są szczególnie interesowane w przyszłem ukształtowaniu się stosunków do Rosyi. Delegacya sowiecka sądzi wobec tego, że memoryał podkomisyi należy uważać za podstawę do nowych rokowań. Co do poszczególnych artykułów memoryału to zauważa odpowiedź rosyjska, że wymagają one wielu uwag, albowiem niektóre z nich są niejasne — treść zaś innych jest pogorszeniem w porównaniu z postanowieniami z Cannes i z Londynu. W sprawie art. 1-go zauważa odpowiedź, że zakaz politycznej i terytoryalnej propagandy nie należy do czysto gospodarczego układu i kwestyę tę należałoby raczej omówić w gwarancyjnym układzie pokojowym. Delegacya rosyjska przyjmuje w zasadzie art. 2, 3, 4-ty, a więc długi wojenne i przedwojenne — jak donosi informator korespondenta WBK — będą przyjęte, jednakże z zastrzeżeniami, jak np. iż ma być dokładnie ustalony opust długów. Dalej podnosi odpowiedź, że decyzya ta będąca wielkiem ustępstwem ze strony Rosyi zależną jest od udzielenia kredytu przez sojuszników i wskazuje, że nie wystarczą tutaj kredyty udzielane eksporterom przez poszczególne rządy. Celem podjęcia stosunków z Rosyą konieczne są kredyty rządowe. Niemożliwem jest zawarcie układów kollektywnych o ile nie nastąpią bezpośrednie zapewnienia w sprawie udzielić się mających kredytów. Co do art. 6-go dotyczącego załatwienia się z właścicielami mienia gwarantowanego przez dawne rządy rosyjskie — oświadcza rosyjska delegacya wyraźnie, że jest gotową zawrzeć umowę co do wznowienia płacenia procentu.

Wchodzą tu w grę olbrzymie sumy, które rząd sowiecki chce koniecznie zebrać, aby drobni posiadacze rent nie ponieśli szkody. Rosyi zależy na tem, aby się całkowicie wywiązać ze swoich zobowiązań, lecz podkreśla ona jeszcze raz, że będzie mogła dokonać wielkich spłat tylko wtedy, jeżeli się jej przyzna i wypłaci kredyty. Największe zainteresowanie budzi art. 7-my dotyczący własności prywatnych. Rosyjska odpowiedź kreśli przebieg konfiskat i nacyonalizacyi w Rosyi i wspomina, że rewolucya francuska zarządziła wywłaszczenie za odszkodowanie, że jednakże po powrocie królestwa przyznane odszkodowanie nie zostało wypłacone. Przytem oświadcza odpowiedź, że delegacya sowiecka gotowa jest przyjąć choć nie nowoczesne ustawodawstwo francuskie w sprawie ekspropryacyi i przepisy o kompezacyach i odszkodowaniach. Gdyby jednakże nie było możliwem ogólne porozumienie się w sprawie art. 7-go to proponuje delegacya rosyjska, aby rokowania w sprawie tego punktu wyłączyć i aby po zakończeniu konferencyi wysłać do Rosyi komisyę ekspertów, któraby następnie dokonała definitywnej redakcyi tych postanowień. Delegacya rosyjska wypowiada się przeciw sądowym komisyom rozjemczym i życzy sobie, aby je zastąpić wyżej wspomnianą komisyą ekspertów.

Paryż. (AW) Genueński korespondent „Echo de Paris" donosi, że sowiety w swojej odpowiedzi na memoryał państw konferencyjnych podnoszą myśl, by sprawę dotyczącą mienia cudzoziemców w Rosyi (art. 7 memoryału) wyeliminować z pod obrad konferencyi. Sowiety chcą pertraktować w powyższej sprawie z każdem z państw z osobna. L. George ma być rzekomo za tą propozycyą sowietów.

Pośrednicząca propozycya Skirmunta zostanie przyjętą?

Genua. PAT. Zarysowuje się możliwość rychłego ukończenia konferencyi, a to z powodu propozycyi polskiej wysłania rzeczoznawców do Rosyi celem zbadania jej życia gospodarczego. Propozycya ta ma widoki przyjęcia. Rzeczoznawcy gospodarczy po ukończeniu badań w Rosyi mają się następnie zebrać w jednej ze stolic europejskich. Jako takie miejsce narady tych rzeczoznawców wymieniają Pragę.

(Dalsze wiadomości na str. 6-tej).

Mowa sejmowa posła Thona.

wygłoszona dnia 6. maja br. w dyskusyi nad expose premiera i ministra skarbu.

I.

Wysoka Izbo. Spóźniona dyskusya nad obu oświadczeniami rządu naturalnie mocno straciła na aktualności. Niektóre zagadnienia, które wywołały swojego czasu, kiedy obaj panowie ministrowie wygłosili swoje expose wielkie poruszenie w Sejmie, w międzyczasie doznały załatwienia. Inne natomiast zagadnienia, które przypływają z falą codziennych zdarzeń, nie były poruszane w oświadczeniach rządu, a one właśnie dziś bodaj że są aktualniejsze niż te, które wtedy stały na porządku dziennym. Ale pomimo zmniejszenia aktualności, nie wolno niedoceniać ważności tego rodzaju dyskusyi, jak ta, która teraz dobiega do końca. Ona jest jedyną sposobnością dla posłów do ujęcia całokształtu polityki rządu, do poddania analizie środków i cele tej polityki, czego zrobić nie można przy debacie nad jakąś poszczególną ustawą.

W szczególności opozycya powinna i musi skorzystać z tego rodzaju sposobności, ażeby wytknąć rządowi błędy i niedomagania i wskazać te drogi, które istotnie prowadzą do ugruntowania państwowości.

Jako przedstawiciel opozycyi, opozycyi stanowczej i zdecydowanej, zacznę jednak od pochwały pod adresem rządu. Muszę wyrazić taką pochwałę bo nie sądzę, że rolą opozycyi jest tylko ganić. Owszem, jeśli się okazuje, że coś się dzieje dobrze, to właśnie jeszcze bardziej jest obowiązkiem opozycyi podkreślić ten stan rzeczy.

Otóż oświadczam zgodę na politykę zagraniczną, jaką prowadzi

pan Minister Skirmunt,

oczywiście z zastrzeżeniami bardzo znacznemi i bardzo ważkiemi i zasadniczemi. Wydaje mi się, że pan Skirmunt jest bodaj pierwszym ministrem spraw zagranicznych wskrzeszonej Polski, który zdecydowanie prowadzi politykę pokojową, który nie pobrzękuje wiecznie szabelką, jak to niemal bezustannie miało miejsce za jego poprzedników. Tę swoją politykę prowadzi tak zdecydowanie i konsekwentnie, że nareszcie zdołał wzbudzić

zaufanie zagranicą,

a świat coraz bardziej wierzy w to, że Polska jest czynnikiem pokojowym na wschodzie. Muszę też i to pochwalić, że p. Skirmunt wyprowadził polską politykę zagraniczną z tego stanu zesztywnienia, w którym ciągle była za jego poprzedników. Nie muszę chyba panów zapewniać, że „z wieku i z urzędu“ jestem w życiu prywatnem propagatorem myśli monogamicznej, w polityce zagranicznej wolę jednak, że pan minister obok małżeństwa nawiązuje tu i tam mniej lub więcej intymne stosunki. Nie chciałbym abyśmy zesztywnieli w naszej polityce. Nasza polityka musi być giętka, elastyczna. Dlatego też, pochwalam ten cały system sojuszów, układów i umów, a nawet i protokołów, jakie p. Skirmunt zawiera na wszystkie strony. To nas właśnie wyprowadza ze stanu odosobnienia, w którym znaleźliśmy się przed panem Skirmuntem.

Taki stan odosobnienia, taki „splendid isolation“ to mógł być dla Anglii jeszcze jako tako wygodny już jednak dla państwa nieco mniejszego niż Anglia — ja nie mówię już o państwie niezupełnie skonsolidowanym, jak nasze — taki stan odosobnienia jest bardzo groźny. Dlatego jest dobrze, że my jednak szukamy zbliżenia do sąsiadów i że chcemy żyć w zgodzie z sąsiadami i przekonać świat o tem, że nie jesteśmy zaprzysiężeni tylko w jednym kierunku.

Rzecz jasna — zapowiedziałem to — mam cały szereg bardzo poważnych zastrzeżeń, ale przyznam się panom, że mam poważne wątpliwości, czy wolno nam teraz o tym bardzo delikatnym temacie zbyt szeroko i—jak to niejeden z moich przedmówców już zrobił — zbyt nieostrożnie mówić. (Poseł Rataj: Brawo, Panie Doktorze!) My nie znamy tajników zakulisowych konferencyi Genueńskiej. My jedno tylko wiemy: Pan Skirmunt boryka się tam ze strasznemi trudnościami. Mam wrażenie, że robi to skutecznie. Tembardziej musimy się wystrzegać teraz, by z tego miejsca, z tej Wysokiej Trybuny, o głośnym rezonansie, wypowiadać słowa, któreby mu utrudniły żadanie. Dlatego zastrzegając sobie te uwagi krytyczne odnośnie do polityki zagranicznej na inną chwilę, kiedy napięcie sytuacyi międzynarodowej ustąpi i złagodnieje, opuszczam ten śliski teren. Stwierdzam, tylko jeszcze w związku z tym tematem, że polityka zagraniczna nie jest działem zupełnie samodzielnym, oderwanym od całokształtu polityki państwowej. Najlepsza polityka zagraniczna nie pomoże,

jeżeli polityka wewnętrzna będzie niedobra.

A nasza polityka wewnętrzna, Wysoki Sejmie, — stwierdzam to — jest niedobra, jest zła. Pan Prezydent Ministrów ułożył sobie jeszcze za czasów swojego pierwszego gabinetu pewien zwrot, który niewątpliwie stylistycznie jest bardzo ładny. Ciągle to powtarza, powtarza prawdopodobnie szczerze, z najlepszą wolą, że pragnie, ażeby „Konstytucya nie pozostała słowną deklaracyą, ale żeby weszła w życie, krew, w mózg każdego obywatela“.

Pan prezydent Ponikowski ciągle o sobie mówi, a mam nawet wrażenie, że z pewną dumą, może zupełnie słusznie, „ja jestem rządem bezpartyjnym, nieparlamentarnym“.

Mam wrażenie, że w tem negatywnem określeniu leży jednak wielka siła. Nie stać mnie na tego rodzaju wyniosłe słowa, jakich użył p. Witos, wobec p. Ponikowskiego, że go sejm i społeczeństwo traktuje z pewną „pobłażliwością“. Mnie tego nie wolno, ja użyję skromniejszych słów. Ja jako przedstawiciel opozycyi, jako przedstawiciel niezupełnie równouprawnionej „mniejszości narodowej“ (poseł Rudnicki‘ Alliance Israelite). Powiadam panu, panie Rudnicki, że pan jeszcze zajdzie wysoko. Takimi okrzykami pan się wsławi na całą Europę.

Powiadam tylko, że taki rząd bezpartyjny i nieparlamentarny ma wszelkie możliwości otwarte. Rzeczywiście nie musi się liczyć, ani z tą, ani z tamtą stroną może śmiało ująć w swoje ręce kierownictwo sejmu i społeczeństwa i poprostu rządzić. Ale jabym się skromnie zapytał, czy Pan Prezydent Ponikowski coś zrobił, żeby konstytucya weszła w życie? Już mu daruję „mózg“ i „krew“, ale o państwowe życie mi chodzi.

Co dotychczas zrobił rząd,

by Konstytucya istotnie znalazła swoje spełnienie? Śledzę wszystko, ale przyznam się, że na całym obszarze zagadnień politycznych nie znajduję, ani jednego, w któremby rękę rządu można było poznać i wyczuć. Mnie się zdaje, że Pan Prezydent Ministrów posuwa się tylko

po linii najmniejszego oporu

i dlatego zamiast rządzić, zarządza tylko państwem. To już nie jest rząd, to jest zarząd państwa. Proszę panów, gdyby to był rząd, rząd stanowczy o jakiejś woli wytkniętej, silnej woli — nie szukam żelaznej ręki, ale tylko trochę woli (p. Grünbaum: miała być żelazna miotła), to pytam, czy byłoby możliwe, żeby nasza administracya tak szła, jak faktycznie dzisiaj idzie?

Panowie, dziś chwała Bogu — czy właściwie: niestety, tak mówię wyraźnie: niestety — już my

nie jesteśmy osamotnieni

na tej trybunie. Już wszyscy mówcy z prawa i z lewa nam wtórują w żalach i narzekaniach, mamy tego akompaniamentu aż za dużo i jabym wolał, żeby nie było tak dużo pokrzywdzonych w Państwie Polskiem, jak teraz, jak to się na ostatnich dwóch posiedzeniach słyszało. Naturalnie, gdzie niema konstytucyjnego sposobu rządzenia, tam pokrzywdzonych będzie bardzo dużo. Od Żydów się zaczyna, ale na nich się nie kończy. Konstytucya zbudowana jest na pierwszej zasadzie: na równouprawnieniu. Ja stwierdzam z tego miejsca, że

Żydzi nawet na papierze równouprawnienia nie mają.

Zrobił Rząd nieśmiałą próbę (Głos: Panie, czy to dla Genui). (Drugi głos: nie, to jest dla Pana Samuelsa). To nie jest dla Pana Samuelsa, to jest dla Pańskiej informacyi, dla pańskiego szlachetnego ucha. (Głos: a Morgentau). Tych wszystkich Morgentau‘ów wyście sprowadzili, wasz Paderewski. Myśmy ich nie chcieli i to stwierdzam po raz nie wiem już który. Paderewski sprowadził Pana Morgentau‘a. Panie Sawicki, Pan będzie musiał jeszcze na stare lata się nauczyć alfabetu, bo ewentualnie wprowadzimy do ordynacyi wyborczej przymus znajomości abecadła dla posłów, niech się Pan ma na baczności (Wesołość). Otóż proszę Panów, zrobił Pan Prezydent Ministrów pierwszą nieśmiałą próbę, ale kiedy się spotkał z wszechmocnym i wszechwładnym sprzeciwem księdza posła Lutosławskiego, tego istotnego władcy Sejmu, to oczywiście „zląkł się syn szlachecki“ i próby już nie ponowił. Proszę Panów, kto u nas dziś przestrzega Konstytucyi? Powiedziano tutaj, że każdy wojewoda ma swoją Konstytucyę i każdy starosta ma swoją. Ja stwierdzam dalej, że niemal

każdy woźny rozwiązuje najżywotniejsze kwestye Państwa Polskiego na własną rękę i modłę,

a w szczególności, jeżeli ma tam plecy, na prawej stronie Izby.

Będę mówił trochę o **sprawach żydowskich. Mam wrażenie, że to starostowie zasadniczo**

nie zatwierdzają żydowskich stowarzyszeń.

(p. Koczur: Dlaczego). Dlaczego? właśnie ja się pytam. To jest właśnie moje pytanie. Mówię Panom, że to się odnosi nietylko do stowarzyszeń politycznych, ale tak samo do filantropijnych, humanitarnych, kulturalnych, nawet sportowych. Starostowie stale odmawiają zalegalizowania statutów i wykoncypowali sobie starostowie — ażeby nie natężać zbytnio swojej biednej mózgownicy — stereotypową krótką i węzłowatą odpowiedź, że nie można zatwierdzić takiego a takiego statutu, dlatego, że odnośne stowarzyszenie ma „tendencye separatystyczne“ a to utrudniałoby wzajemne współżycie między narodami. Proszę Panów, to jest gorzka ironia. Czy „Rozwój“, czy też „Rozbój“, jak się tam nazywa to szlachetne bractwo, napotyka kiedyś na jakieś trudności przy zatwierdzaniu swoich statutów? Naturalnie — „Rozwój“ nie pragnie żadnego separatyzmu, bo ma na celu tylko bojkot i eksterminacyę, a takie drobne rzeczy są dozwolone w Polsce. Żydom zakazuje się jednak zakładania nawet stowarzyszeń **dla obrony i poparcia i pomocy sierotom i inwalidom wojennym.** Starosta mówi, że nie wolno, bo to jest separatyzm. Takie powiedzenie jest haniebne, obłuda, tak, Panowie, to jest obłuda, to trzeba powiedzieć i Panowie musicie to ostro potępić i zrzucić ze siebie odpowiedzialność za postępowanie owych „dowcipnych starostów“.

Weźmy sprawy szkolne.

W szczególności na kresach zdarzają się tego rodzaju kwiatki: p. Kurator, czy p. Inspektor mówi, że nie może pozwolić na otwarcie tej a tej szkoły z bardzo ważnej przyczyny istotnie, bo nie podano rejentalnego stwierdzenia, jaką pensyę będzie pobierał odźwierny. To nie jest żart, nie ja ośmieszam, ale ten kurator czy inspektor ośmiesza naszą administracyę (p. Sołtyk: gdzie?) To miasto nazywa się Korec.

Przytoczę jeszcze inne rzeczy. Kiedy chodzi o zatwierdzenie nauczyciela mówi się, że ma przynieść świadectwo od tej lub tamtej władzy. Idzie się do wskazanej władzy, ale ona mówi, że niema żadnych instrukcyi i wydawanie tego rodzaju zaświadczeń nie jest konieczne. Tymczasem kurator nie zatwierdza szkoły. Danemu nauczycielowi, który się zgłasza o uznanie, odpowiada się dowcipnie: Jakże mogę cię uznać, gdy niema szkoły. A szkoły się nie otwiera, bo niema uznanego nauczyciela. I tak ciągle w kółko.

To są śmieszności, to są kpiny, niegodne władzy państwowej. My musimy wszyscy razem przeciwko temu walczyć z całą stanowczością. Ja Panom radzę, rozejrzeć się dobrze w tych brzydkich praktykach. Praktyki te mogą być dzisiaj wodą na wasz młyn, ale jutro mogą się odwrócić i być przeciwko wam wymierzone. Tu idzie o system, a ten system jest zły.

Albo weźmy

gminy wyznaniowe żydowskie.

I w tej dziedzinie dzieją się rzeczy dziwaczne. Prawie, że się powtarzają czasy stare, które koledzy z Galicyi zapewne dobrze pamiętają, kiedy to istniało trójprzymierze wszechpotężne: starostwo, propinacya i kahał i to trójprzymierze rządziło. Oto trójprzymierze zaczyna w nieco zmienionym składzie zmartwychwstawać. Jeżeli przypuśćmy, ludność się zabiera do tego, by przeprowadzić wybory i wybrać ludzi godnych zaufania to to się zazwyczaj Panu Staroście nie podoba, to też ludzi tych brutalnie usuwa.

Panowie wojewodowie to wiedzą, wie to może także p. Minister, ale nic się nie robi, ażeby ukrócić starościńską samowolę. Pan Starosta jest wszechwładny, mianuje człowieka, który mu jest wygodny, usuwa mężów zaufania ludności, tak chce, a może wszystko zrobić. Jemu jest wygodniej mianować takiego człowieka, który zrobi to, co on będzie chciał. Dlatego nie może tolerować ludzi niezależnych i uczciwych. Ale tak nie może u nas pozostać, bo to nie jest konstytucyjne, takich rządów poprostu tolerować nie można w żadnym państwie.

Zdarzyła się tego rodzaju rzecz: jest miasteczko Praszki w ziemi Kaliskiej. Przez długie lata mojego życia o istnieniu tego miasteczka nie wiedziałem. Teraz inspektor szkolny jest zdania, że w szkołach żydowskich powinno się świętować niedzielę.

Tak się p. inspektorowi podoba, bo on tak interpretuje sobie ustawę. To też zmusza dzieci i nauczycieli żydowskich, aby święcili niedzielę, aby uczyli się tylko przez pięć dni w tygodniu.

A odnośnie do całej

polityki szkolnej,

nie wiem, czy to jest polityka centrali, czy tylko

polityka tych poszczególnych urzedów, bo w centrali tutaj otrzymujemy inne, zupełnie sprzeczne z taką praktyką oświadczenia i zapewnienia (Głos: To tylko w Praszkach). Nietylko w Praszkach, ale i tam na kresach robi się zupełnie nowy system; otwiera się szkoły, niby to szkoły rządowe dla dzieci żydowskich, zaprowadza się ten system, jakiego ludność żydowska sobie życzy, ale naturalnie w dalszej perspektywie leży to, co się robi teraz w Łodzi i w całym szeregu innych miast, a mianowicie, że się zwija właśnie te szkoły żydowskie, nadaje im się charakter o g ó l n o państwowy a wtedy żydowskich dzieci się nie przyjmuje i nie dopuszcza: Nietylko, że się zmienia samowolnie i **bezprawnie program nauki, ale nawet** się ich nie dopuszcza, albo dopuszcza się według jakiejś normy procentowej. Tak wygląda nasza administracya.

Pan Prezydent Witos wspomniał wczoraj o jednym

wojewodzie p. Grabowskim.

Mocno się obawiam, że przyłączając się do tej krytyki p. Witosa, jeszcze ją osłabię trochę, a tegobym nie chciał, bo nie chcę bynajmniej wyświadczyć przysługi p. Grabowskiemu. Ale nie mogę się powstrzymać od wypowiedzenia choćby jednego jedynego zdania:

ZE SPRAW ZYDOWSKICH.

Tekst rezolucyi senatu amerykańskiego

w sprawie żyd. siedziby nar. w Palestynie.

Pełny tekst uchwalonej przez senat amerykański rezolucyi, wniesionej przez senatora Lodge'a, jest następujący:

Zważywszy, że naród żydowski przed wielu stuleciami wierzył i z całym zapałem dążył do odrodzenia swej dawnej ojczyzny. Zważywszy też, że, wskutek rezultatów wojny światowej i tej okoliczności, że brał on w niej czynny udział, danem będzie narodowi żydowskiemu, pod określonemi a dostatecznemi gwarancyami międzynarodowemi, z uwzględnieniem praw wszystkich żywiołów ludności palestyńskiej i całości tamtejszych miejsc świętych — stworzyć i zreorganizować narodową siedzibę w kraju swych ojców, — wyraża niniejszem senat Stanów Zjednoczonych swe najgłębsze zadowolenie z wyniku zwycięskiej wojny, która daje rękojmię odbudowy nowego i pomyślnego życia w Palestynie. Senat wyraża radość z powodu tego, że stało się zadość wielkiej sprawiedliwości dziejowej. Imieniem zaś narodu amerykańskiego wyraża senat swą zgodę na przed sięwzięcie, które przyniesie zaszczyt chrześcijaństwu i da narodowi żydowskiemu oddawna upragnioną sposobność stworzenia na nowo bujnego życia żydowskiego i kultury w dawnym kraju żydowskim.

o-o

ZE SPRAW PALESTYNSKICH.

Trudności dla imigrantów palestyńskich.

Konstantynopol. (ŻBK.). Codziennie niemal przybywają tutaj okręty, wiozące emigrantów do Palestyny, którym nie pozwolono na wylądowanie, rzekomo dlatego, że nie odpowiadali przepisom imigracyjnym. Osoby te zaopatrzone są we wszystkie wizy i przeważnie wyjeżdżały do Palestyny na zaproszenie krewnych. Często też zdarza się, że wychodzi na jaw pomyłka, popełniona przez administracyę portową. Strat ponoszonych w ten sposób nie wynagradza się imigrantom. Zwrócili się oni do Org. Syon. z prośbą o interwencyę.

ZE SWIATA ZYDOWSKIEGO.

Dr. Weizman w Londynie.

Londyn. (Tel. wł.). Dr Chaim Weizmann przybył onegdaj do Londynu, gdzie zabawi kilka dni, poczem wyjedzie do Genewy w związku z posiedzeniami Ligi Narodów.

Przeciwko złamaniu praw mniejszości na Łotwie.

Genua. (ŻBK.). Przebywający tutaj generalny sekretarz Komitetu Delegacyi Żydowskich, p. Leon Motzkin oświadczył przedstawicielowi Ż. B. K., że Komitet wniesie na ręce Ligi Narodów stanowczy protest przeciwko złamaniu praw mniejszości narodowych przez sejm łotewski.

Kanada na rzecz banku robotn. w Palestynie.

Montreal. (ŻBK.). Z wielkim zapałem uczestniczą wszystkie warstwy ludności żydowskiej w Kanadzie wKampanii na rzecz banku robotniczego w Palestynie. Kampania zostanie wkrótce zamknięta, odniósłszy pełny sukces.

Z RUCHU SYONSKIEGO.

Onegdaj odbyło się w Krakowie plenarne posiedzenie Kom. Centr. Org. syoń. dla Zach. Małopolski i Śląska. Na posiedzeniu tem obecni byli również wszyscy członkowie Komisyi politycznej. Posiedzenie zagaił Poseł Dr Thon szczegółowem sprawozdaniem o sytuacyi politycznej i bieżących sprawach partyjnych. W dyskusyi nad poruszonemi sprawami brali udział prawie wszyscy obecni, w szczególności przemawiali pp. Dr Hilfstein, Dr Schwarzbart, Dr Spiegel i Samuel Spira. Uchwalono zwołać Radę partyjną i mężów zaufania na 4 i 5 czerwca br. do Krakowa.

W sprawie szekli za rok 5682 postanowiono wezwać referentów szeklowych do bezzwłocznego złożenia sprawozdania o dotychczasowych wynikach tej akcyi, a to z uwagi na zebrać się mającą doroczną konferencyę syońską, a wykonanie tej uchwały poruczono p. Drowi Spieglowi. Na tem obrady zamknięto.

Do wszystkich organizacyi syońskich Zach. Małopolski i Śląska.

Imieniem K. C. wzywamy wszystkich referentów szeklowych do nadesłania sprawozdań o wyniku akcyi szeklowej za rok 5682. Zebrane pieniądze należy bezzwłocznie wpłacić czekiem Pocz. Kasy Oszczędności na konto Nr. 150,566.

W myśl poleceń Egzekutywy Org. syoń. akcya szeklowa winna być ukończona jaknajrychlej z uwagi na zebrać się mającą doroczną konferencyę. Towarzysze! Werbujcie nowych szeklowców! Wpłacajcie szekle!

Za Kom. Centralny Org. Syoń. w Krakowie.

Dr. M. Spiegel — referent szeklowy. — I. Rapaport — sekretarz.

Z „Bagateli“.

„Świderek“, komedya w 3 aktach Dario Niccodemiego. Przekład Iwaszkiewicza. Reżyserował p. Jan Nowacki.

W teatrze nagromadziło się teraz więcej przekupniów, niż kiedykolwiek.

Są już nawet paskarze, którzy wyzyskują konjunkturę i w czasie katastrofalnej mizeryi na rynku teatralnym sprzedają swoje sztuki po nadmiernie wysokich cenach.

Tymi nuworiszami są wielcy przemysłowcy, uznani od dawna za solidnych fabrykantów sztuk, choć ich przedwojenne zdolności zmalały w równym stopniu, jak sumienność ich roboty teatralnej.

Dlatego to patrzą teraz zarówno Europejczycy, jak Amerykanie na wojenne namiastki dramatu, zamiast na twory sceniczne, przepojone świętym ogniem sztuki.

Krakowskie sceny, pragnąc dać kalejdoskop zagranicznej twórczości muszą nazbyt często sięgnąć do tych namiastek.

Wśród ślepych jednooki królem.

„Świderek“ wydaje się w tych warunkach sztuką dobrą, bo posiada niejeden błyskotliwy dyalog, finezyę i sentyment.

Świderek, rozkoszne dziecię ulicy o niewiadomym ojcu, a nieznanej matce ma szczerozłote serduszko. Starzejąca się zaś kochanka renomowanego inżyniera Tytusa Fanti jest gderliwą jędzą, która swą dokuczliwością do rozpaczy doprowadza biednego kochanka.

Czyli, innemi słowy, zwraca wytrawny lowelas coraz baczniejszą uwagę na miłego, czupurnego trzpiota, który odradza się i rozkwita pod wpływem życzliwych spojrzeń inżyniera, jak kwiat pod działaniem słońca.

Ta mała, szczera, uroczo „kłamiąca“ dziewczyna musi oczywiście odnieść tryumf nad pretensyonalną szansonistką. Niccodemi zbyt silnie przeciwstawiał walory obu kobiet, by Tytus Fanti mógł mieć jakiekolwiek wątpliwości.

Inżynier wyjeżdża do Trypolisu, porzuca śpiewaczkę, a całe mieszkanie oddaje pod nadzór Świderka. Ten czarujący podrzutek umyślnie się uczy sztuki czytania i pisania, by mógł sam odczytywać listy Tytusa i własnoręcznie odpisywać.

Ze łzą wzruszenia jedzie inżynier w świat, by kiedyś wrócić do tej prostej, nieokrzesanej, a wdzięcznej przepojonej dziewczęcej, o ile nie zmieni planu na korzyść strojnej, pudrem i malowidłem nęcącej kokoty. Jego skłonność do romansików każe patrzyć przez czarne okulary na różowe nadzieje Świderka.

Z tej bezpretensyonalnej komedyjki wydobył reżyser sztuki p. Nowacki maximum humoru i sentymentu, przyczyniając się sam jako wykonawca głównej roli do wykrzesania tych pierwiastków sztuki.

P. Nowacki grał żywo i wykwintnie; każdy szczegół wybornie wycieniował, a najbardziej ujmującym był w sentymentalnych scenach, które do głębi wzruszył widownię, podobnie jak znakomita partnerka p. Wernicz, kreująca Świderka z właściwą sobie subtelnością. Była to jedna z owych kreacyi p. Wernicz, które niezatarte pozostawiają wspomnienie.

Dobre, zabawne epizody stworzyli pp. Ratschka i Żelawski. Inne role pozostawiają dużo do życzenia.

W. Fallek.

KRONIKA.

Kraków, 10 maja.

Preliminarz budżetu miejskiego.

W bieżącym tygodniu sekcye Rady m. Krakowa rozpoczną obrady nad preliminarzem budżetu na rok 1922. We czwartek obradować będzie sekcya ekonomiczna, w piątek zaś dobroczynna i opieki społecznej.

— **Mowa posła Dra Thona.** Dokończenie mowy posła Thona zamieścimy w jutrzejszym numerze.

— **Wojewoda krakowski dr. Gałecki** wyjechał dzisiaj w sprawach urzędowych do Nowego Targu i Nowego Sącza, skąd powraca w piątek.

— **Wycieczkę krajoznawczą do Tatr, Pienin i Karpat** urządza Sekcya wycieczkowa krak. Ogniska naucz. także dla osób z poza sfer naucz. w dniach od 6 do 19 sierpnia kosztem 28.000 mk. Informacyi udziela i zgłoszenia przyjmuje w formie przysłania zadatku do 10 czerwca p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek główny l. 29, II p.

— **Święto „Żeglugi polskiej".** W poniedziałek przedpołudniem odbył się na Wiśle chrzest nowego statku osobowego „Stanisław", będącego własnością „Żeglugi Polskiej S. A." Przy III-cim moście na pokładzie nowego statku zebrali się liczni zaproszeni na uroczystość goście, a m. in. wojewoda dr. Gałecki z małżonką, prezydent m. Fedorowicz i wiceprez. dr. Wielgus, naczelnik prezydyum województwa Kowalikowski, starosta dr. Bal, prezes sądu okr. Pelc, prokurator Brazon, prezydent Izby handlowej Epstein, inspektor przemysłowy radca Ostrowski, b. wiceminister Dudek, dyrektor P. K. K. P. Makowski, reprezentanci prasy krakowskiej z wiceprezesem Syndykatu red. Woyczyńskim i sekretarzem red. Korolewiczem, członkowie Rady nadzorczej „Żeglugi Polskiej" z prezesem inż. Perosiem, dyrekcya „Żeglugi Polskiej" z drem Jurczyńskim, grono urzędników i urzędniczek „Żeglugi Polskiej", którzy z p. Soltysem na czele starali się uprzyjemnić zaproszonym gościom pobyt na pokładzie. Po kilku przemówieniach nastąpiło przy dźwiękach hymnu państwowego podniesienie bandery handlowej. Uroczystość zakończyła się rewią statków i łodzi „Żeglugi Polskiej", poczem zebrani goście na nowym statku odbyli wycieczkę do Bielan. Uroczystości przyglądały się z bulwaru Wisły i mostów tysiączne tłumy publiczności.

— **Z miejskiej targowicy na bydło.** Na targi od 29 kwietnia do 5 bm. spędzono bydła rogatego 853, cielat 1112, kóz i baranów 4, nierogacizny 1660, razem 3639 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 25.000 do 45.100 mk, woły 30.000 do 44.500, krowy 20.000 do 42.000, jałownik 26.100 do 42.000, cielęta 25.000 do 40.000, nierogaciznę 40.000 do 69.000, bitej wagi nierogaciznę 61.000 do 84.500 mk.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 3530 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 109 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 320 sztuk bydła, 1 baran i 43 sztuk nierogacizny, zaś 82 cieląt mniej, ogółem atoli 277 sztuk więcej.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Podczas odpustu** na Skałce zorganizowana szajka złodziei kieszonkowych dokonała szeregu kradzieży. M. in. skradziono wieśniaczce Katarzynie Pabian jednego dolara i znaczniejszą kwotę w markach polskich, zaś Janowi Hanslikowi wyciągnięto z kieszeni srebrny zegarek kryty wartości 30.000 mk. Dalej Janowi Palikowskiemu skradziono zegarek srebrny „Omega" ze złotą dewizką wartości 50.000 mk. Wobec mnożących się kradzieży organa policyjne przeprowadziły wśród tłumów poszukiwania za amatorami cudzej własności i przytrzymały kilku znanych złodziei kieszonkowych, którymi są: Jan Ciężki (lat 32), Maryan Klimka (lat 19), Stanisław Kucharski (lat 14), Leon Fromowicz (lat 19), Stefania Kurkiewicz (lat 24), Jan Czapla (lat 23), Jarosław Bryk (lat 23), Eleonora Słota (lat 18), Janina Marczewska (lat 16) i Mieczysław Ochocki (lat 22).

— **Włamanie.** Do zamkniętego mieszkania p. Heleny Boczarskiej przy ul. św. Filipa l. 3 włamali się nieznani sprawcy i skradli większą ilość garderoby, bielizny oraz biżuteryę. Dochodzenia w toku.

— **Kradzieże koni.** Onegdaj nieznani sprawcy wtargnęli nocą do zamkniętej stajni Józefa Ryżnego, gospodarza w Batowicach pod Krakowem i skradli 3 konie wartości 2,100.000 mk. Prawdopodobnie ci sami sprawcy skradli następnie w tej samej wsi ze stajni gospodarza Macieja Nawary 2 konie wartości 500.000 mk. Za koniokradami wszczęto poszukiwania.

— **Ucieczka umysłowo chorego włamywacza.** Zarząd zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie doniósł do tutejszej policyi, że dnia 9 bm. o godz. 3 rano zbiegł z zakładu umysłowo chory N. Krzemień. Zaznaczyć należy, że Krzemień jest znanym włamywaczem kasowym i że trzymany jako umysłowo chory w Kobierzynie zbiegł już raz stamtąd przed kilkoma tygodniami, o czem wówczas donosiliśmy.

Śmierć pod kołami tramwaju.

Wczoraj popołudniu ulica Lwowska na Podgórzu była widownią wstrząsającego wypadku, który pociągnął za sobą śmierć 6-letniego chłopca. Oto kilku chłopców bawiło się przebieganiem gościńca przed przejeżdżającymi tramwajami. Nagle wedle zeznań motorowego 6-letni Chaim Englander upadł na szyny i dostał się pod koła nadjeżdżającego wozu tramwajowego. Ponieważ ciała nieszczęśliwego chłopa nie można było wydobyć z pod wozu, przeto zawezwano straż pożarną, która przy pomocy dźwigarów podniosła tramwaj i wydostała przepołowione zwłoki dziecka. Tragiczne zajście wywołało ogólny żal wśród licznych świadków wypadku.

— **Tajemniczy topielec.** Dnia 8 bm fale Wisły wyrzuciły na brzeg w Pleszowie zwłoki topielca, mającego związane ręce i nogi. Przy zwłokach znaleziono kwotę ponad 20.000 mk i legitymacyę, opiewającą na nazwisko sędzią Stotołowicz z Sanoka. Policya wszczęła kroki w kierunku wyjaśnienia tego zagadkowego utonięcia.

— **Epidemia samobójstw.** Onegdajszej nocy usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru w okolicę skroni 21-letni Józef Piernik, strażnik skarbowy, w mieszkaniu swem przy ul. Rękawka l. 26. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło desperata w beznadziejnym stanie do szpitala św. Łazarza.

Wczoraj pozbawił się życia wystrzałem z karabinu, wymierzonym w serce, 30-letni Piotr Kęsek, posterunkowy policyi. Denat dokonał rozpaczliwego czynu w barakach p. p. w Górce Narodowej pod Krakowem. Powód samobójstwa dotąd niestwierdzony.

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Teatr mieski Opera i Operetka.** Dziś we środę „Urlop małżeński" tryskający żywym strumieniem humoru. Jutro we czwartek „Trawiata", w której wystąpi gościnnie p. Aleksander Wesołowski, fenomenalny tenor opery wielkiej w Moskwie i Nowym Jorku.

— **Z Teatru „Bagatela".** Dziś i dnie następne „Swiderek". Cała prasa podnosi jednogłośnie niezwykłe zalety utworu, świetny dowcip i zgrabnie wplecioną akcyę.

— **Siostry Redo w Teatrze „Bagatela".** W piątek dnia 12 bm. o godz. 4 pop. odbędzie się koncert dla dzieci i młodzieży o programie klasycznym. W sobotę 13 bm. o godzinie 11 wieczorem drugi koncert w czterech częściach.

— **Z teatru „Nowości".** Dziś we środę wznowienie niezwykle wesołej operetki „Urszula". W pełnem przygotowaniu jest premiera „Szału miłości" Battikaya.

— **Poranek muzykalno-wokalny** z udziałem amatorskich sił artystycznych odbędzie się w niedzielę d. 14 bm. o godz. 11 przedpołudniem w kinie „Warszawa", Stradom 15, na dochód Stowarzyszenia wsparcia biednych uczniów. Bilety wstępu do nabycia u firm B. Süsser, Poselska 13 i J. Gehorsam, Krakowska 6, a w dniu poranku przy kasie.

— **„Tytus Czyżewski a kryzys formizmu"** Znany teoretyk sztuki Leon Chwistek napisał wstęp do zbioru repredukcyi obrazów malarza i przedstawicieli formizmu Tytusa Czyżewskiego, polemizując z kilku krytykami i teoretykami sztuki. Zeszyt wydany starannie i gustownie przez ruchliwą firmę Gebethner i Wolff w Krakowie.

— **„Zwrotnica".** Pod tym tytułem rozpocznie wkrótce wychodzić w Krakowie pod redakcyą Tadeusza Peipera czasopismo literacko-artystyczne, poświęcone nowym prądom w dziedzinie sztuki.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Ulica dziwna".

Czwartek: „Ulica dziwna".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Środa: „Urlop małżeński".

Czwartek: „Traviata".

TEATR „BAGATELA"

Środa: „Świderek".

Czwartek: „Świderek".

TOURNEE TEATRU „BAGATELI":

Krosno, 10 maja, we środę.

Jasło, 11 bm., we czwartek.

Nowy Sącz, 12 bm., w piątek.

Przemyśl, 14 maja, w niedzielę.

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Środa: „Urszula".

Czwartek: „Urszula".

Z KRAJU.

Z życia Kielc.

Kielce. (Endecya i PSL. — Rozwiązanie gminy żydowskiej. — Inercya organizacyi syońskiej.

Przygotowania przedwyborcze są w naszym okręgu w pełnym toku. Endecya, która ma w Kielcach nie zdobytą twierdzę, skąd się rozchodzą trujące opary tygodnika „Ojczyzna", siejącego nienawiść do wszystkiego co nie endeckie, rozpoczęła ze wszystkich sił przygotowanie do wyborów. Sprowadza do Kielc najtęższe swe siły, by dodać otuchy, do walki z groźnym przeciwnikiem, który zaczyna podnosić głowę i powoli niszczyć dotychczas niewzruszalne forty kieleckiej ciemnoty endecko-klerykalnej. Jednak ani panowie Grabscy, Głąbińscy ani nawet ks. Lutosławski nie pomaga, bo PSL. zaczyna coraz silniej się wkorzeniać w dotychczasowe wyłączne królestwo endeckie. P. S. L. rozesłało po wsiach wielką ilość dobrze płatnych agitatorów, którzy zręcznie podkopują i tak już nadszarpany autorytet endecyi. Na zebraniach zwykle piorą wzajemnie swe brudy partyjne. P. S. L. wydaje pismo tygodniowe p. t. „Znicz ludu", które ma zwalczyć i wyprzeć „Ojczyznę". Rzecz jasna, że chcąc znaleść posłuch u ludu, stara się w antysemityzmie przelicytować „Ojczyznę" tak, że znajdujemy wiele kwiatków antysemickich, którychby się nawet Rozwój nie powstydził.

Żydowskie społeczeństwo znajduje się w zupełnej apatyi. Gmina żydowska, która była dotychczas przynajmniej w pewnej mierze reprezentantką żyd. społeczeństwa, albowiem zasiadali tam ludzie zastępujący pewne ugrupowania społeczno-polityczne (choć w małej części) z powodu niezdrowej ambicyi prezesa została rozwiązana, a komisarzem ustanowiony człowiek bez wszelkiej kwalifikacyi na takie odpowiedzialne stanowisko, a co gorsza pionek fanatyków z pod znaku „Szlojme Emuneh Jisroel". Dotychczasowy prezes p. L. swoją dymisyą spowodował rozwiązanie Zarządu Gminy.

Przez czyn swój wyrządził p. L. żydowskiemu społeczeństwu w Kielcach ogromną szkodę, albowiem wydał je na łup „Szlojme Emuneh", która dąży do zniszczenia wszelkiego kulturalnego i narodowego życia, gdyż jedynie w ciemnocie masy leży ich potęga.

Organizacya syońska niestety nie zareagowała w sposób należyty na rozwiązanie gminy, większość członków egzekutywy jest bardzo ugodowo usposobiona. Życie syońskie wskutek ugodowego usposobienia a raczej wskutek inercyi kierownictwa zupełnie zamarło. Keren Hajesod, mimo energicznej agitacyi Dra Morgensterna, nie czyni żadnych postępów, gdyż niema nikogo, by się zajął ściąganiem zadeklarowanych sum i zebraniem nowych deklaracyi. Akcya szeklowa również bardzo słabo wypadła. Jedynie organizacya młodzieży „Herzlja" i „Iwrja" pracuje intenzywnie w dziedzinie kulturalnej. **Elsche.**

Walka chłopów z dworem. W Zagóreczku obok Chodorowa dwór tamtejszy zakwestyonował bydło u Wasyla Nesiuka, Nykoły Kuczery, Jana Denkielwicza i Michala Berezowskiego, chcąc w ten sposób zmusić ich do zapłacenia szkody wyrządzonej przez bydło. Onegdaj uzbrojeni w widły i siekiery wpadli na folwark i przemocą zabrali swe bydło. Post. policyi chłopów przyaresztował i odstawił ich do sądu w Chodorowie.

Zrabowanie biżuteryi wartości wielu milionów. W nocy z 3 na 4 maja 4 uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na dom Chaji Goldman w Dąbrówce Polskiej obok Sanoka. Steroryzowawszy mieszkańców, zrabowali tam 30.000 mk i wiktuały. Łupem tym jednak bandyci nie zadowolili się i postanowili obrabować bogatego kupca w Sanoku, Markusa Grossmanna. Około gdz. 10 wiecz. przybyli do domu Grossmanna i zakazawszy się domownikom ruszać pod groźbą użycia rewolwerów, rozpoczęli gruntowną rewizyę, w czasie której znaleźli 70.000 mk oraz biżuteryę, jak naszyjniki, zegarki, pierścionki, kolie, złote dolary, korony i ruble, ogólnej wartości kilkadziesiąt milionów marek.

NADESŁANE.

IDA SCHIFFER MOJŻESZ HORNUNG
Oświęcim
zaręczeni w maju 1922.
885

Z okazyi zaręczyn naszej k. przyjaciółki p. Anny Lieber z p. Abrahamem Leinwandem z Tarnowa gratuluje grono koleżanek
864 Grossówna, Anfanżanka, Kleinówna.

Z okazyi zaręczyn p. Marguli Kindermanówny z p. Majerem Freuedem gratuluje serdecznie
861 Zeew Tinter.

Z okazyi zaręczyn naszej przewodniczącej p. Salomei Hellerówny z p. Leonem Haubenem z Krakowa gratuluje serdecznie
Stow. Zyd Kultura i Wiedza w Gdowie.
880

Z okazyi zaręczyn naszej członkini wydziału p. Sydzi Englanderówny z p. Samuelem Gutmanem z Krakowa gratuluje serdecznie
Stow. Żyd. Kultura i Wiedza w Gdowie.
881

Dział sportowy.

Polska—Węgry.

Zbliża się coraz bardziej termin międzypaństwowych zawodów — a w prasie spokój. Niemcy, Węgrzy, Austryacy, Szwajcarzy, którzy mają już za sobą po kilkadziesiąt zawodów reprezentatywnych — robią z każdego nowego spotkania epokowe zdarzenie. Kilka miesięcy przed matchem cała prasa fachowa i codzienna omawia dokładnie szanse obu jednostek. U nas zainteresowanie ogranicza się nawet w kołach fachowych do tego, czy wszystkie bilety będą rozsprzedane, czy będzie je można nabyć w pasku i czy — rada miejska przyjdzie w komplecie.

W rzeczywistości gra w football, czy to chodzi o drużyny, czy reprezentacye, nie przedstawia jakiejś wartości bezwzględnej, któraby zasługiwała na tak obszerne omawianie w prasie, ale nie wolno zapominać o wartości względnej, jaką z biegiem czasu dzięki rozmaitym zbiegom okoliczności nabyły zawody footballowe, i jaką im przypisują dziś ogólnie; Spotkanie Polska—Węgry, to nie tylko 1½ godzinne kopanie, gwoli zaspokojenia ciekawości gawiedzi — ale w pierwszym rzędzie rywalizacya, pomiar sił fizycznych i organizacyjnych obu krajów. Wygrana Polski rozniesie po całym świecie jakby na transparencie znak zapytania: tam przecież lepiej, jak przypuszczaliśmy. Zwycięstwem niedzielnem zmusimy świat, nietylko światek footballowy, do zastanowienia się nad naszą tężyzną, efekt, kto wie czy nie większy od wygranej bitwy z bronią w ręku.

Zwycięstwo niedzielne da nam w świecie odrazu stanowczą pozycyę — więc zwyciężmy!

Dział gospodarczy.

Stosunki polsko-jugosłowiańskie. Prasa belgradzka omawia bardzo obszernie rokowania polsko-węgierskie w sprawie układu handlowego z Polską. Większa część prasy wskazuje na konieczność ożywienia handlu również pomiędzy Jugosławią a Polską i dowodzi, że jedyną drogą prowadzącą do Rosyi jest droga na Warszawę.

Przywrócenie komornego w Rosyi. Od dnia 1 maja wprowadzono w Rosyi znowu opłatę komornego. Komorne wynosić będzie od metra kwadratowego po 160.000 do 240.000 rubli.

Polepszenie sytuacyi w przemyśle angielskim. W ostatnich czasach stan przemysłu angielskiego uległ widocznej poprawie. Najpomyślniej kształtuje się sytuacya w przemysłach żelaznym, stalowym i włókienniczym. Produkcya stali wynosiła w m. marcu 549 tys. tonn, podczas gdy w tym samym miesiącu r. z. wynosiła 359 tys. ton. Znacznie wzrosła również produkcya żelaza surowego, osiągając prawie 400.000 ton. Przemysł automobilowy otrzymuje tak znaczną ilość zamówień, iż nie jest w stanie w terminie ich wykonać. Niektóre przedsiębiorstwa otrzymują tygodniowo zamówienia w wysokości 30.000 funtów szterlingów. Bardzo pomyślnie przedstawia się również rozwój przemysłów gumowego i chemicznego. W związku z poprawą sytuacyi w przemyśle zmniejszyła się liczba bezrobotnych.

Nowo dopuszczone walory na giełdzie krakowskiej. Rada Giełdy pieniężnej w Krakowie uchwaliła na posiedzeniu odbytem w dniu 5 bm. dopuścić do obrotu i notowania: a) 5 proc. obligacye mieszkaniowe Banku Budowlanego, b) akcye Spółki akcyjnej Elektrowni Okręgowych w Sierszy, c) akcye Spółki akcyjnej Herzfeld et Victorius, odlewnia żelaza i emaliernie w Grudziądzu, d) akcye Spółki akc. „Pharma" Mg. B. Jawornicki w Krakowie, e) 8-mą emisyę akcyi „Cegielskiego", Ski akc. w Poznaniu.

Z giełdy.

Kraków, 9 maja.

Kursy walut były dziś niemal zupełnie równe piątkowym. Żywszych obrotów dokonywano w dolarach, markach i koronach austryackich.

Na giełdzie akcyj lekkie ożywienie ruchu przy tendencyi jednak zniżkowej.

Giełda krakowska z dnia 9 maja 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty: Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3900·—	4025·—	3900	4025·—	3995·—
Dol. kanadyjskie	3750·—	3850·—	3750·—	3850·—	—
Franki franc.	350·—	365·—	360·—	370·—	—
Franki belgijskie	315·—	330·—	320	335·—	—
Franki szwajc.	770·—	790·—	770·—	790·—	—
Funty szterlingi	17.500	18.000	17.500	18.000	—
Marki niemieck.	13·50	14·50	13·25	14·25	14·—
Korony austr.	—·48	—·50	—·48	—·50	491/4
Kor. czesko.-sł.	77·—	79·—	78·—	79·50	79·—
Kor. węgierskie	5·—	5·25	5·—	5·25	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	830·—	860·—	830·—	850·—	—
Lei rumuńskie	24·—	26·—	26·—	28·—	—
Liry włoskie	210·—	220·—	210·—	220·—	216·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	825·—	875·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	550·—	600·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	625·—	725·—	690—700
Handl. Sp. akc. „Impex"	225·—	275·—	250—
„Polski Glob" I-III em.	750·—	850·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Zeglug	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	6600·—	7000·—	[illegible]00—7000
H. Cegielski, Poznań „ex"	2450·—	2600·—	
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1250·—	1300·—	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1900·—	2000·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	750·—	850·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automoter" fabr. samoch.	1100·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	5900·—	6200·—	6000—6100
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6500·—	6800·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	5800·—	6200·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal	—·—	—·—	
Polska Nafta	1900·—	2100·—	2000—2050
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	5600·—	6000·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	950·—	1050·—	1000—
Fabr. przet. t. w Trzebini	3800·—	4000·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2850·—	3050·—	
Fabr. porcel. w Cmielowie	4800·—	5200·—	5000—
Fabr. cukru w Chodorowie	3200·—	3400·—	3300—

Giełda warszawska z 9 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 4000—4010—3990, sprzedaż 4010 kupno 3970. Funty szterlingi tranz. 17900. Korony czeskie tranz. 791/4. Czeki: Gdańsk tranz. 13·65, sprzedaż 13·85, kupno 13·45. Belgia tranz. 334—3331/2, sprzedaż 335, kupno 331/2. Berlin tranz. 13·70—13·75—13·65, sprzedaż 13·85, kupno 13·45. Londyn tranz. 18000 17950—17990, sprzedaż 18090, kupno 17890. N. Jork tranz. 4030—3990—40071/2, sprzedaż 4025, kupno 3985. Paryż tranz. 368—366, sprzedaż 368, kupno 364. Praga tranz. 79—78·75. Szwajcarya tranz. 783, sprzedaż 787, kupno 779. Wiedeń tranz. 49—48·50, sprzed. 49, kupno 48 Włochy tranz. 216. Milionówka tranz. 1700—1500.

Kursa dewiz w Wiedniu 9 bm. (L.) Amsterdam 3255 Zagrzeb 3072 Belgrad 12243 Berlin 29321/2 Bruksela 704·— Budapeszt 10991/2, Bukareszt —·— Kopenhaga 182875, Londyn 37775, Medjolan 45110, N. Jork 8481, Paryż 77050, Praga 16327, Zurych 163625, Belgia 69950 bułgarskie 6070, dolary 8431·50, marka niemiecka 29571/2, angielskie 37475, francus. 76750, holenderskie 3247·50, włoskie 45020, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 12208, polskie 206·1/2—210·1/2, rumuńskie 5894.

Kursa dewiz w Zurychu z 9 bm. (PAT) Berlin 178—. Holandya 199·1/4, Nowy Jork 518—. Londyn 23·03—, Paryż 47·02—, Medyolan 27·10—. Praga 9·95—, Budapeszt 0·67—, Zagrzeb 192·—, **Warszawa 0·13,** Wiedeń 0·6.1/4, Austr. stempl. 0·081/2,

Ze świata.

Wzrost przestępców w Anglii. Dane statystyczne, ogłoszone przez angielskie ministeryum spraw wewnętrznych, wskazują wzrost przestępczości w Anglii, zwłaszcza pod względem rozbójnictwa i gwałtu.

W 1913 r. notowano 3,984 napady rozbójnicze i włamania. W 1919 roku liczba ta spadła nieco, wykazując 3.981 rozboje i włamania, ale w 1920 r. wzrosła do 4,722! Liczba napadów osobistych, wynosząca w 1913 r. 1,987, spadła wprawdzie w 1919 r. do 981, ale w 1920 r. wzrosła znów do 1,107. Liczba przestępstw na tle płciowem, wynosząca w 1920 r. 2,159, wzrosła w r. 1920 do 2,329, w czem było 722 spraw o dwużeństwo. W 1913 r. liczba przestępstw takich wynosiła 1939. Charakterystyczny jest wzrost włamań do sklepów, wzrastający stale od 1915 r. Liczba takich włamań wynosiła w 1919 r. 1,886, a w 1920 roku 2,938. Wyroków śmierci ogłoszono w 1920 r. 35. Z liczby tej zamieniono 13 na dożywotnie roboty ciężkie.

Dalsze obrady Sejmu nad ordynacyą wyborczą.

Poseł Grünbaum o pokrzywdzeniu ludności żydowskiej.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Przy obecności kilkudziesięciu zaledwie posłów zakończył dziś sejm ogólną dyskusyę nad ordynacyą wyborczą, a nawet wbrew wszelkim oczekiwaniom przystąpił natychmiast do dyskusyi szczegółowej. Ten pośpiech jednak sejmu w uchwaleniu ordynacyi wyborczej zdaje się jednak nie potrwa dłużej, bowiem już na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia znajduje się cały szereg spraw dalszych, a dalsza dyskusya nad ordynacyą figuruje dopiero na samym końcu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odesłano w pierwszem czytaniu do komisyi ustawy o zniesieniu przepisów prawnych, ograniczających równouprawnienie Żydów w b. zaborze rosyjskim oraz w przedmiocie uregulowania stosunków cełnych, poczem poseł Dąbski imieniem PSL. uzasadniał nagłość wniosku tego klubu w sprawie pogwałcenia konstytucyi i nadużycia władzy przez policyę państwową. Poseł Rosner wniósł interpelacyę w sprawie bezprawnego zarządzenia wojewody lubelskiego w przedmiocie usunięcia kramów żydowskich na rynku w Zamościu.

W dyskusyi nad ordynacyą wyborczą przemawiali dalej posłowie: Harasz (Nr. Stron. Lud.), Fichna (N. P. R.), Stapiński, który oświadczył, że choć projekt ordynacyi nie zadawalnia jego stronnictwa, to jednak celem doprowadzenia do jaknajrychlejszych wyborów, nie będzie stawiało zasadniczych trudności.

Poseł Grünbaum oświadczył między innemi: Największym stronnictwom sejmowym chodzi o to, czy przyszły sejm będzie polskim, lecz nie w znaczeniu państwowem, tylko narodowem. Chodzi im szczególnie o to, by przedstawicieli mniejszości narodowych dopuścić w tak znikomej ilości, aby je można było zignorować. Wszystkich posłów „polskich“ ma być 350, a posłów mniejszości narodowych 50. W grupie jednak posłów polskich opozycya chłopów i robotników ma być tak mała, aby ona wraz z przedstawicielami mniejszości nie mogła zaważyć na szali. Ale im dalej będzie sejm rozważał projekt ordynacyi, tem bardziej będzie topniała zgoda, która istniała w komisyi. Zasadą proporcyonalności dąży do tego, by ześrodkować w parlamencie wszystkie warstwy społeczne i polityczne, tak, by one mogły współżyć pokojowo, by nie musiały szukać dróg spisku i rewolucyi poza parlamentem. Komisya była skrępowana konstytucyą i musiała przyjąć tę zasadę, lecz gdyby była poszła wedle nakazu swego serca, byłaby wolała wybory wedle zasady większości. Aby jednak móc to mimo wszystko zrobić, wprowadzono stosowne okręgi i listy państwowe, które zwracają się przeciwko słabym, a dają prawo partyom potężnym. Gdy w komisyi zwracano na to uwagę, poseł Lutosławski oświadczył żartobliwie, że „o tej ludności, która w homeopatycznych stawkach rozrzucona jest po całym kraju, nie warto myśleć. A jednak jest to ludność milionowa, mająca setki tysięcy głosów. To już chyba ludność, o której należy pomyśleć.

Poś. ks. Lutosławski: Myślimy o niej, panie kolego.

Pos. Grünbaum: Ks. Lutosławski wciąż myśli i wciąż straszy.

Pos. ks. Lutosławski: W wolnych od zajęcia chwilach.

Pos. Grünbaum: Jeżeli jednak sejm zechce dalej po tej kroczyć drodze, to zmusi to nas do stworzenia bloku mniejszości narodowych przeciwko blokowi polskiemu.

Wkońcu oświadcza, że ordynacya zarówno do sejmu, jak i do senatu zwraca się przeciw miastom, robotnikom i mniejszościom narodowym, zwłaszcza przeciw Żydom. Przypomina to polską politykę szlachecką, która doprowadziła do bankructwa.

Poseł Daczko w imieniu zjednoczenia niemieckiego oświadcza, że nie może się zgodzić na projekt ustawy oraz dopatruje się sprzeczności między ustawą, a odnośnymi paragrafami konstytucyi. Mowca stawia w imieniu swego klubu wniosek o odesłanie projektu ustawy do komisyi.

Referent poseł Grzędzielski odpowiedział wszystkim oponentom oraz sprzeciwia się wnioskowi posła Daczki.

W głosowaniu wniosek pos. Daczki upadł.

W dyskusyi szczegółowej od art. 1—10 zabierali głos posłowie: Hirschhorn, Hartglas, Lieberman, Niedzielski, Smoła i referent.

Odesłano do komisyi nowelę o podatku od spirytusu, przedstawioną przez ministeryum skarbu oraz projekt ustawy o ratyfikacyi umowy z Francyą. Następne posiedzenie jutro.

Z obrad komisyi sejmowych.

Warszawa. (Tel. wł.) Wyznaczone na dziś posiedzenie komisyi spraw zagranicznych w kwestyi genueńskiej zostało odroczone do jutra ze względu na to, że dotychczas nie przybył jeszcze z Genui p. August Zaleski.

Na posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad preliminarzem budżetowym ministerstwa przemysłu i handlu. Obecny na posiedzeniu minister skarbu p. Michalski oświadczył, że zgadza się na ratyfikacyę umowy między rządem a towarzystwem akcyjnem „Siła i światło“ ze względu na konieczność poparcia przemysłu elektro-technicznego. Skarb w danym wypadku nie traci, gdyż kwota w markach zapłacona w swoim czasie wynosi 250 milionów, gdy obecnie zyska skarb 590 milionów marek. Po wyczerpującej dyskusyi poseł Rosset przedłożył rezolucyę, która oświadcza w drugiej swej części: Wzywa się rząd, aby przyznawszy przemysłowi elektro-technicznemu uprzywilejowany kurs dolara, dopilnował, aby odnośne przedsiębiorstwa kalkulowały ceny na produkcyę swoją stosownie do tego niskiego kursu i nie wyciągały z tej transakcyi nadmiernych dla siebie zysków kosztem konsumenta. Rezolucyę przyjęto większością głosów.

Komisya skarbowo-budżetowa rozpatrywała etat ministerstwa handlu, a mianowicie pozycye: Urząd probierczy i Urząd naftowy. W dyskusyi wytykano błędność w organizacyi Urzędu naftowego, zbyt małe dochody tego urzędu i nie najlepszą rachunkowość. Poseł Kędzior ponowił przyjętą już swojego czasu rezolucyę wzywającą rząd do przedkładania z przedsiębiorstw górniczych szczegółowych preliminarzy każdego przedsiębiorstwa. Pozycyę tę załatwiono.

Konferencya Barthou z Skirmuntem i Bratianu.

Warszawa (M. Tel. wł.) Wczoraj odbyła się dłuższa konferencya między Barthou, Skirmuntem i Bratianu. Poruszo sprawę rosyjską, oraz sprawę wschodnich granic Polski i Rumunii. W toku narad Barthou zapewnił obydwu delegatów, że Francya i nadal popierać będzie Polskę i Rumunię wobec sowietów. Zapewnienia te złożył delegat francuski wobec oświadczeń Skirmunta i Bratianu, że zerwanie konferencyi genueńskiej naraziłoby Polskę i Rumunię na większe niebezpieczeństwo niż inne państwa.

Z ostatniej chwili.

Katowice. PAT. (Wolff) Jak podają ze strony miarodajnej oddanie odnośnych obszarów górnośląskich Polsce i Niemcom, o ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, nastąpi w początku czerwca. Komisya sojusznicza podaje urzędowo o rozpoczęciu rokowań w Opolu w sprawie przejęcia odnośnych obszarów górnośląskich przez Polskę i Niemcy.

Genua. PAT. Rokowania polsko-włoskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego dobiegają końca. Podstawą rokowań był projekt polski i kontrprojekt włoski, które zostały uzgodnione w sposób pomyślny dla interesów obu państw. Prawdopoodbnie rokowania zakończą się dnia 9 bm. zupełnem porozumieniem.

Łódź. PAT. Przybył tu minister pracy i opieki społecznej celem pośredniczenia w zatargu w przemyśle włókienniczym. Robotnicy domagali się 50 procentowej podwyżki płac. Po pertraktacyach pan minister zaproponował nową ugodę na tej zasadzie, że robotnicy dostaną podwyżkę 21 procent z warunkiem, iż rewizya płac nie może nastąpić przed dwoma miesiącami. Pracodawcy zgodzili się na to. Robotnicy mają dać odpo-

Lwów. PAT. Wczoraj wybuchł we Lwowie strejk pracowników farmaceutycznych we wszystkich aptekach miasta Lwowa i całej Małopolski wschodniej. Strejkujący żądają jednakowej płacy dla wszystkich pracowników w wysokości 78.000 mp miesięcznie. Pracodawcy zgadzają się na 5 kategoryi płac od 42.000 do 60.000 mp., zależnie od trienniów. W aptekach pełnią pracę pracodawcy i praktykanci.

WIADOMOŚCI Z GENUI.

Paryż. PAT. Zbliżone do kół rządowych dzienniki konstatują, że w Genui nastąpiło dzisiaj znaczne złagodzenie sytuacyi. Usiłowania podjęte w celu doprowadzenia do porozumienia i uratowania konferencyi nie pozostały bez rezultatu. „Petit Parisien“ podnosi w związku z tem, że do wyjaśnienia sytuacyi przyczyniły się następujące fakty: Przedewszystkiem Lloyd George zdementował kategorycznie przypisany mu przez kilka angielskich pism zamiar rozbicia francusko-angielskiej koalicyi. Powtóre delegaci angielscy i włoscy znaleźli formułę umożliwiającą porozumienie się z Francyą w kwestyi Rosyi. W końcu istnieje plan chwilowego pozostawienia na boku 7 art. memorandum i pozostawienie poszczególnym państwom swobody działania odnośnie do pertraktacyi z Rosyą w sprawie kwestyi mienia prywatnego. Z angielskiej strony zaproponowano również nową redakcyę europejskiego paktu pokojowego. Układ ten ma opiewać tylko na lat 5. W kwestyi reparacyi zamierza Francya przedłożyć plan międzynarodowej pożyczki, który obecnie wypracowuje osobny komitet.

Różnica zdań w łonie delegacyi sowieckiej.

Genua. PAT. Ogólnie mówią tu o znacznej różnicy zapatrywań w łonie delegacyi sowieckiej. Rakowskij i Litwinow są zwolennikami polityki radykalnej, natomiast Cziczerin i Krassin polityki umiarkowanej.

Barthou o taktyce Francyi

Genua. PAT. Barthou przyjął dziennikarzy M. Ententy i oświadczył im, że stanowisko delegacyi francuskiej zależy od tego, czy sowiety dadzą na doręczony im memoryał kategoryczną odpowiedź „tak“ albo „nie“. Skoro odpowiedź takowa nadejdzie, rozstrzygnie się dopiero, czy delegacya francuska zostanie w Genui, czy też opuści ją. Na zapytanie dziennikarzy, co wtedy uczynią inne państwa, odpowiedział Barthou, że decyzya w tym wypadku zależy od nich samych. Jeżeliby jednak państwa te kontynuowały nadal obrady konferencyi, to nie będzie to już dawna konferencya genueńska, lecz jakaś nowa konferencya.

Francya a układy naftowe.

Genua. PAT. Sprawozdawca szwajcarskiej Agencyi Telegraficznej dowiaduje się z miarodajnej strony francuskiej, że Francya ze względu na swe duże interesy w Rosyi śledzi z największą bacznością układy, o których teraz tyle się mówi, a które przynajmniej dwóch miesięcy są już w zarysach swych gotowe. Francya podnosi pretensyę przynajmniej do 15 procent rosyjskiej produkcyi naftowej. Inwestowała ona w Rosyi 200 milionów franków w produkcyi naftowej i pretensya jej z tego tytułu w każdym razie musi być przy rodziale uznana.

Mała ententa stanie za Francyą.

Genua. PAT. W kołach francuskich sądzą, że jeżeli Francya nie zadowoli się odpowiedzią rosyjską, wówczas mała ententa i Polska przyłączą się do Francyi. Jeżeliby nastąpiło zerwanie, to w każdym razie Polska i Rumunia zaangażowałyby się bardziej, niż inne państwa małej ententy. Ze strony francuskiej oświadczają jednakże, iż Francya wie, że granic swych ma bronić także w Polsce i Rumunii i z tego stanu rzeczy wyciągnie odpowiednie wnioski.

Proces przeciw dr. Wodeckiemu, dr. Drobnerowi i towarzyszom.

(Czwarty dzień rozprawy).

Kraków, 10 maja.

(m) Wczoraj, w czwartym dniu głośnego procesu o zdradę stanu, toczącego się w tutejszym sądzie okr. karnym przystąpiono do postępowania dowodowego. Do rozprawy powołano około 50 świadków, którzy w poczekalni czekają na kolejne przesłuchanie. Na sali i galeryi publiczności dosyć dużo.

Wszyscy świadkowie przed zeznaniem składają przysięgę.

PRZESŁUCHANIE KOLEJARZY.

Przewodniczący postanawia przesłuchać najpierw świadków na fakt z dnia 24 lutego, w którym to dniu miał Wodecki skłonić całą drużynę konduktorów do natychmiastowego opuszczenia służby z powodu strejku.

Swiadek Skotnicki, urzędnik kolejowy, zeznaje, że dnia 24 lutego Wodecki wraz z Grylowskim przyszli do biura transitowego i skłonili do strejku partyę konduktorów, która miała usługiwać odjeżdżający wkrótce pociąg.

Adw. dr. Woźniakowski: Czy strejk miał cele polityczne?

Sw. Skotnicki: Wcale nie miał celów politycznych, lecz tylko zawodowy i ekonomiczny, jak aprowizacya i mnożnik W miejsce konduktorów, którzy odeszli przyszli inni chętni do pracy. Były bowiem dwa obozy: P. Z. K. i Z. Z. K. z których P. Z. K. była skłonna do pracy.

Dr. Heski: Czy Grylowski i Wodecki byli wtedy w służbie?

Sw. Skotnicki: Nie byli w służbie, gdyż dostali wtedy od dyrekcyi urlop, aby pracowali w związku zawodowym, jeden jako przewodniczący, a drugi sekretarz.

Dr. Heski: Akt oskarżenia nazywa związek „antypaństwowym związkiem", a więc wymienieni dostali urlop dla pracy w antypaństwowym związku i dla rewolucyi.

Sw. Piotrowicz, magazynier kolejowy, stwierdza, iż Grylowski, a nie Wodecki namawiał konduktorów, by odeszli ze służby.

Swiadek Jamróz, kolej., potwierdza zeznania Piotrowicza z tem, że Grylowski mówił, aby szli na zgromadzenie, a nie na strejk.

Adw. dr Rosenzweig: Jakie żądania miał strejk?

Sw. Jamróz: Czysto ekonomiczne.

Prokurator: Od tego się zawsze zaczyna.

Swiadek Głowacki, kolejarz, zeznaje o zajściu w biurze transitowem.

Adw. Dr. Rosenzweig pyta o cel strejku.

Sw. Głowacki: Były dwa strejki, jeden w lutym, a drugi w sierpniu; oba miały cele czysto ekonomiczne.

PRZESŁUCHANIE ST. KOMISARZA Dra WYRODA.

Przystąpiono do przesłuchania urzędników dyrekcyi policyi w sprawie zgromadzenia aprowizacyjnego w Teatrze Powszechnym z dnia 19 grudnia i w sprawie zgromadzeń publicznych z 28 lutego i 1 marca.

Sw. Dr Wyród, st. komisarz policyi, który był wydelegowany na zebranie w Teatrze, podkreśla na wstępie, że z powodu upływu czasu nie pamięta wielu szczegółów, a powołuje się na swą pisemną relacyę, napisaną po zebraniu, którą przewodniczący odczytuje. Ze słów, jakie paść miały z ust Hoffmana przed zamknięciem wiecu, świadek przypomina sobie słowa: „Witos" i „szubienica", pozostające ze sobą w jakimś związku.

Prokurator (do świadka): Czy uważał Pan przemówienie Hoffmana za podburzające i nawołujące do strejku?

Sw. Dr. Wyród: Zaznaczam, że na zgromadzeniu tem wcale nie było mowy o strejku; omawiano tylko niedomagania aprowizacyjne i...

Adw. dr Woźniakowski: (wtrąca) ...sprawy polityki gminnej.

Prokurator: Proszę nie podpowiadać świadkowi!

Adw. dr Woźniakowski: Proszę się nie obawiać, pan komisarz nie da się przezemnie przerobić.

Adw. dr Bross: Czy Hoffman w teatrze Powszechnym powiedział coś karygodnego?

Swiadek: W przemówieniu jego nie widziałem nic charakterystycznego ani zbrodniczego; streścił on tylko wywody poprzednie, jako przewodniczący zebrania. Witos atakowany był przez mowcę tylko jako przywódca stronnictwa ludowego, a nie jako prezydent gabinetu.

Adw. dr Heski: Jażeli Pan był delegowanym, to wedle obowiązującej ustawy o zgromadzeniach powinien był Pan żądać przyzwoitego miejsca obok przewodniczącego, i pisać przy pomocy protokolanta przebieg zgromadzenia.

Swiadek: Praktyka ta wyszła obecnie z zastosowania, m. in. dlatego, że nie mamy uniformów.

Adw. dr. Heski: A więc policya krakowska zawiesiła ustawę zasadniczą o zgromadzeniach z powodu braku uniformów! (wesołość wśród audytoryum).

Swiadek: Ja notowałem wszystko w pamięci; dlatego wiele szczegółów nie pamiętałem i po zgromadzeniu wysunęły się pewne wątpliwości, jak n. p. czy mówił Hoffman czy Jaroszewski. Także inni funkcyonaryusze policyi nie mieli notatek, lecz kierowali się pamięcią.

Dr. Wyród przechodząc do przemówienia dr Drobnera pod starostwem podaje treść tego przemówienia zgodnie z aktem oskarżenia.

Adw. dr. Woźniakowski: Czy świadek przypomina sobie, że rozmawiając po zgromadzeniu tem z dr Drobnerem, oświadczył mi Pan, że dzięki jego uspokajającym słowom ludzie się rozeszli?

Swiadek stwierdza, że miał z dr Drobnerem w dyrekcyi policyi rozmowę na powyższy temat, lecz takiego swojego powiedzenia ani innych szczegółów sobie nie przypomina.

Osk. dr Drobner: Zarzucają mi, jakobym mówił o s z a ń c a c h, ja zaś mówiłem o s z a n s a c h walki.

Swiadek: Nie pamiętam, czy była mowa o szansach, czy też o szańcach. To są słowa bardzo podobne.

Przewodniczący: Na szansach nie można walczyć...

O mowie ósk. Bluma, wygłoszonej **dnia 1 marca** pod pomnikiem Mickiewicza zeznaje dr Wyród, że przypomina sobie, że padły słowa: czyn, godzina czynu, zaś okrzyk „rewolucya" wyszedł z tłumu, a nie z ust Bluma.

Przewodniczący: Blum unikał więc tego słowa?

Swiadek: Stwierdzam z całą stanowczością, że z ust Bluma nie słyszałem słowa „rewolucya". Okrzyk ten wyszedł od garstki młodych ludzi, zgrupowanych po lewej stronie, którzy byli w swobodnym nastroju. Pozatem mowa Bluma nie zawierała treści istotnej lecz raczej dużo frazesów.

Przewodniczący: Była ostrożna...

Adw. dr Bross: Czy świadek słyszał, że Blum zaczął swe przemówienie od wyrażenia zgromadzonym pozdrowienia i solidarności żydowskiej klasy robotniczej?

Swiadek: Nie słyszałem, czy Blum przed zacytowaniem słów pieśni „bój to będzie ostatni" powiedział coś innego.

Adw. dr Bross: Ruch uliczny przeszkadzał w słuchaniu...

Swiadek: Tak jest, kursowały już tramwaje.

Adw. dr Heski: W swoim czasie niektóre pisma krakowskie wzburzyły opinię w naszem mieście doniesieniem, jakoby robotnicy żydowscy, którzy przyszli z Blumem na Rynek ,przynieśli ze sobą tablice z napisami żydowskimi: „Niech żyje Lenin i Trocki". Czy było w tem coś prawdy?

Swiadek przedstawia śledztwo policyi w tej sprawie, która w różnych miejscach przeprowadzała pod jego kierownictwem rewizye i absolutnie żadnych dowodów w tym kierunku nie zebrała. Sąd został o tych dochodzeniach zawiadomiony.

SWIADEK KOMISARZ WOLANIECKI

zeznaje, że nie był na zebraniu w Teatrze Powszechnym, lecz na skutek telefonicznego doniesienia o pochodzie pod starostwo otrzymał polecenie, by kierował tam służbą bezpieczeństwa podczas demonstracyi. Swiadek również nie przypomina sobie treści przemówień, wskutek czego przewodniczący odczytuje jego protokół, złożony po zajściach. W protokole znajduje się wzmianka, że przemówienia dały asumpt do obrabowania żydowskiej firmy z mąką, natomiast świadek na rozprawie twierdzi, że nie wie, czy przemówienie Hoffmana było podburzające oraz, że przemówienie dra B. Drobnera było najspokojniejsze ze wszystkich przemówień.

Przewodniczący: Czy tonem najspokojniejsze, czy treścią,

Swiadek: Treścią.

Prokurator: A zatem zeznanie pańskie nie jest tak straszne, jak protokół! Czy pan zdawał sobie sprawę z tego, że prokuratorya państwa będzie się na pańskim protokole opierała? (Napięcie na sali).

Swiadek: Podtrzymuję swój protokół i uzupełniam go tylko memi osobistemi wrażeniami.

Adw. dr. Woźniakowski (do świadka): Pan prokurator jest zgorszony tem, że pan dzieli się tu z nami swemi wrażeniami.

Prokurator: Zastrzegam się, że nie jestem wcale zgorszony tem.

Adw. dr. Rosenzweig: Czy sądzi Pan, że demonstracya mogłaby wywołać zamieszki wewnętrzne?

Swiadek: Tak jest; czasy były tak niespokojne.

Adw. dr. Bross: Czemu Pan widząc w mowach znamiona czynów karygodnych, nie zrobił zaraz doniesienia do prokuratoryi państwa, czekając, aż prokuratorya sama rozpocznie dochodzenia, które podjęto dopiero po 3-ch miesiącach?

Swiadek: To do mnie nie należało; ja miałem tylko przedłożyć mej władzy relacyę o zebraniu i to uczyniłem.

Osk. dr. Drobner: Czy nie przypomina sobie Pan, że ja wznosząc okrzyk „Niech żyje rewolucya", nie zakończyłem na tem mej mowy, tylko tłumaczyłem zebranym, jaką ma być ta rewolucya?

Swiadek: Słów Pańskich po tym okrzyku nie słyszałem, gdyż zagłuszył je tłum, który podjął okrzyk Pana.

Prokurator żąda zaprotokołowania tej odpowiedzi świadka.

Osk. dr. Drobner stwierdza, że po wspomnianym okrzyku przemawiał jeszcze przez 10 minut.

Z przesłuchania dalszych świadków

zasługuje na wzmiankę oświadczenie świadka Wójcika, który stwierdził, że Blum dnia 22 lutego był u niego w czasie trwania zebrania w sprawach handlowych, nie mógł zatem przemawiać na tem zebraniu, co zarzuca mu akt oskarżenia.

Poza tem członek defenzywy **Woźniak**, podmajstrzy murarski, stwierdził, że Bednarczyk nie należał do defenzywy. Swiadek jest tego pewny, gdyż zna wszystkich członków defenzywy.

Dziś dalszy ciąg przesłuchiwania świadków.

Drobne ogłoszenia.

Stare sztuczne zęby, złote mostki i korony nawet połamane, złoto i platynę kupuję po najwyższych cenach Skład dentystyczny, Kraków, Rynek gł. 11. Zamiejscowe przesyłki obliczam najsumienniej 654

Do sklepu frontowego przy ruchliwej ulicy przyjmę spólnika, najchętniej z działu bławatnego. Zgłoszenia pod „Energiczny" do Adm. N. Dz. 878

Pianino koncertowe, prawie nowe do sprzedania. Kraków, Zwierzyniecka 7, I. p. na prawo, między 3—5. 888

Zgubione papiery wojskowe oraz różne dokumenty na nazwisko Szymona Schiffera z Oświęcimia unieważnia się. Za zwrot papierów ofiaruje się znalazcy Mkp. 3000. 884

Oddam dziewczynkę (żyd.) urodzoną 5 b. m. za swoją. Zgłoszenia pod „Dziewczynka" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 18. 870

Miedź, mosiądz (odłamki) kupuje i płaci bardzo wysokie ceny Biuro Handlowo-Przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, ul. Mostowa 1. 12. 869

Pomocnik handlowy do pierwszorzędnego handlu [illegible] i towarów kolonialnych natychmiast potrzebny. Zgłoszenia osobiście: Maurycy [illegible], Kraków, pl. Szczepański. 871

Palniki do prymusów system szwedzki, hurtownie i częściowo sprzedaje Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, Mostowa 12. 342

SZAFA o wymiarach około 4 metrów

nadająca się jako ściana działowa do lokalu sklepowego (po bokach szafy [illegible], środek jako przejście) odpowiednia dla [illegible] oraz łada sklepowa, wszystko w bardzo porządnym stanie biało lakierowane okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u S. [illegible] Kraków, ul. Katarzyny 2/4 w godz. między 1½—2½ popoł. 860

Spólnika fachowca

z kapitałem 2—3 mil. poszukuję. Mam

sklep frontowy

przy ul. Krakowskiej i kapitał. Zgłoszenia pod „Zaraz" do Adm. N. Dz. 877

Buchalterka, korespondentka

polsko-niemiecka z praktyką, pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Buchalterka" do Adm. N. Dz. 876

LODOWNIE



poleca:

S. SATTLER,

Kraków, ul. Stradom 13.

KONFEKCYA DAMSKA

w największym wyborze:

Suknie batystowe, Szlafroki, Bluzki,

Bieliznę męską, damską i dziecięcą

oraz 851

fartuchy i ubranka dziecięce

poleca po cenach najtańszych

I. Mark, Warszawa, Franciszkańska 37.

Płaszcze gumowe
Prześcieradła gumowe
Obcasy gumowe
Ceraty wszelkiego rodzaju
Linoleum Dywany
Chodniki, 845

poleca hurtownie i częściowo

A. NUSSBAUM

Kraków, Dietla 45. Tel. 1358.



Nadzwyczajna okazya

NA LATO!

płaszcz nieprzemakalny

Aby dać możność każdemu, życzącemu sobie mieć elegancki letni nieprzemakalny płaszcz (palto) po niedrogiej dostępnej dla wszystkich cenie, postaraliśmy się zakontraktować pewną ilość tych płaszczy z firmą **J. Destriez Pere Fils & C-ie Paris.**

Na prowincyę wysyłamy każdemu natychmiast po otrzymaniu zamówienia taki oryginalny francuski nieprzemakalny płaszcz dla Panów i Pań z materyału nadzwyczaj trwałego, uszyty podług najnowszych modeli Robota, wykonanie i dodatki wykwintne. Cena za sztukę 19.500 mk. (daleko gorsze nie oryginalne, krajowe sprzedają po [illegible]000 mk.) Za przesyłkę i opakow. dolicza się 600 mk., niezależnie od ilości sztuk.

Zamówienia prosimy adresować do firmy:

„Warszawska Spółka Manufakturowa"

Warszawa, Złota 21. p. (Tel. 171-28).

Za wysłane płaszcze otrzymujemy codzień podziękowania i powtórne zamówienia.

Hurtownikom odpowiedni rabat. 820

Miał świeżo zdobyty

z kopalni **Jaworzno** dostarcza do wszystkich stacyi po przystępnych cenach 855

Biuro sprzedaży GROSSA w Krakowie, ul. Pawia 7.

Pod uwagę Panów i Pań!

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić naszych P. Klientów i osoby, pragnące nabyć tanią i elegancką bieliznę męską i damską, że przy naszym składzie otworzyliśmy specyalną pracownię bielizny.

Na prowincyę wysyłamy pocztą za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze) co następuje:

1) **Koszule męskie** letnie dzienne z podwójnemi mankietami z dobrego zefiru kolorowego najmodniejszych deseni w paseczki po 1.950 Mk. za sztukę, za pół tuzina 11.400 Mk., tuzin 22.300 Mk.

2) Takież koszule z francuskiego zefiru po 2.500 Mk. za sztukę, z kołnierzykiem z tegoż materyału 2.750 Mk., pół tuzina 16.500 Mk.

3) **Koszule męskie** nocne białe z dobrego gatunku, materyału „Silezia" po 2.250 Mk. za sztukę, wyższego gatunku 2.600 Mk. za sztukę.



4) **Kalesony męskie** po 1.650 Mk., wyższego gatunku 2.050 Mk. za parę.

5) **Koszule damskie** białe z zagranicznego batystu z koronkami i wstawkami po 2.600 Mk. za sztukę.

6) **Spodniczki** (halki) białe batystowe z koronkami po 2.800 Mk. za sztukę.

7) **Chusteczki** batystowe do nosa damskie za tuzin 3.000 i 4000 Mk.

8) Chustki męskie do nosa za tuzin 3.300 i 4.500 Mk.

9) **Prześcieradła** rozmiaru 2×2 mtr. dobrego gatunku ze specyalnego płótna, nadającego się na prześcieradła po 2.900 Mk. i wyższego gatunku po 3.500 Mk. za sztukę.

10) **Skarpetki** męskie letnie czarne i kolorowe za pół tuzina 2.000 Mk. 3.000 i 3.500 Mk. (zależnie od gatunku).

11) **Pończochy** damskie cienkie czarne i kolorowe cena 3 par 2.000 Mk., 3.000 i 5.000 Mk. (zależnie od gatunku).

12) Również posiadamy na składzie trykotinę jedwabną najwyższego gatunku, szerokości 180 cm., specyalnie na suknie damskie we wszystkich najmodniejszych kolorach, jak to czarny, granat, złoty, fokstrot, elektryk, piaskowy, różowy, niebieski, stalowy, bronzowy, pawi i amarantowy i wysyłamy kupon na całą suknię (1 m. 40 cm.) za 15.500 Mk. Kupon na bluzkę z tej trykotiny 7.800 Mk.

Satyna francuska w różnych deseniach fantazyjnych również gładka kolorowa 85 cm. szeroka po 1.900 Mk. za metr.

Markizeta francuska gładka i w deseniach w kolorach oznaczonych wyżej po 2.300 Mk. za metr gatunku najwyższego.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 Mk.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (można nawet bez zadatku). Przy zamówieniu na koszule prosimy podać numer kołnierzyka.

Uwaga! Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować:

Do składu fabrycznego

Warszawskiej Spółki Manufakturowej

Warszawa, Złota 21. p.

P. S. Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się, co do gatunku towarów i cen.

Kooperatywom, Kółkom Rolniczym i Stowarzyszeniom dogodne warunki. 821

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE, KRAKÓW 14

polecają na sezon budowlany 825

WAPNO SKALISTE

do bielenia, budowy, przemysłu, nawozu

Z WAPIENNIKA MIEJSKIEGO W PODGÓRZU

oraz kamień, szuter, cegłę, cement, gips, papę dachową, dachówkę asbestowo-cementową i inne materyały budowlane tylko :: najlepszej jakości. ::

Biuro spedycyjne poszukuje rutynowanego ekspedyenta i praktykanta do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pisemne pod „Spedycya" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 18. 843

IZAK WIKLER
Stradom 5

poleca wielki wybór bielizny wyprawowej, ręcznie haftowanej w pierwszorzędnych gatunkach. **Ceny umiarkowane.** 879

XXIII. WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności, Stowarzyszenia zarejestrow. z ogr. por. w Nowym Sączu

odbędzie się dnia 21 maja 1922 o godzinie 3 popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1921.
3) Przedłożenie rachunków z wnioskami Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z roku 1921.
4) Uchwalenie Dyrekcyi i Rady nadzorczej absolutorym.
5) Uchwalenie likwidacyi Towarzystwa i wybór likwidatorów.
6) Wnioski członków.

W braku potrzebnego do uchwały likwidacyi kompletu odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w dniu 21 maja 1922 o godzinie 5 popołudniu.

Za radę nadzorczą: 859

Przewodniczący: **Eliasz Klapholz** m. p. Sekretarz: **Jakób Steinbach** m. p.

KURS KSIĘGOWOŚCI

w każdej miejscowości 832

przeprowadza za pomocą korespondencyi **z najlepszym wynikiem i w najkrótszym czasie** Zakład Nauk Handlowych **S. Karitana w Przemyślu.** Po odbyciu Kursu świadectwo. **Cena Kursu wraz z drukowanemi skryptami** (wartości 1000 Mk.) **wynosi Mk. 5000.** Płatna w dwóch ratach. **Prospekta za nadesłaniem 25 Mk.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow. M. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7